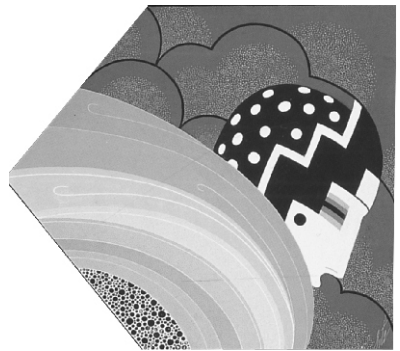


ŚLADY OBECNOŚCI



ŚLADY
OBECNOŚCI

ŚLADY OBECNOŚCI



Redakcja
Sławomir Buryła
Alina Molisak

Kraków

Publikacja dofinansowana przez Instytut Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

Wydanie publikacji dofinansowane przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2010

ISBN 97883-242-1170-8

TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne

Wanda Lohman

Projekt okładki i stron tytułowych

Ewa Gray

Spis treści

Wstęp 7

CZĘŚĆ I SNY EGZOTYCZNE

- EUGENIA PROKOP-JANIEC
Maurycy Szymel: lato 1939 15
- MARIA ANTOSIK-PIELA
Sen egzotyczny – Anda Eker 35
- JÓZEF WRÓBEL
Mariana Hemara wrastanie w polskość 55
- LAURA QUERCIOLI MINCER
Szlaki asymilacji. Przypadek Urke Nachalnika
i Sary Nomberg-Przytyk 71
- ALINA MOLISAK
Syjonizm po polsku, czyli o kilku tekstach
Jakuba Appenszlaka 85
- ZUZANNA KOŁODZIEJSKA
Kwestia poprawy sytuacji polskich Żydów
w „Wolnym Słowie” Leo Belmonta 99

CZĘŚĆ II TRAGARZE PAMIĘCI

- TOMASZ ŻUKOWSKI
Władysław Szlengel – ironia a strategia świadectwa 125
- PIOTR KRUPIŃSKI
„Prawując się z milczącym Bogiem”. Mariana Pankowskiego
rozrachunki auszwickie 155
- OLGA ORZEŁ WARGSKOG
Koń Pana Boga. Układanie biografii 167
- MAGDALENA RUTA
Tu jest nasza Jerozolima – Jerozolima obłąkanych.
O pisarstwie Kalmana Segala 187
- MONIKA SZABŁOWSKA-ZAREMBA
„Tragarz pamięci” – rzecz o Stanisławie Wygodzkim 213
- SŁAWOMIR BURYŁA
Stanisław Benski – kronikarz „osmalonych” 231
- BARBARA BREYSACH
Autofikcjonalna proza Hanny Krall i Ester Dischereit 255
- PAWEŁ WOLSKI
Konwencja obozowej inicjacji w prozie Prima Leviego
i Tadeusza Borowskiego. Próba paraleli 269
- KATARZYNA SOKOŁOWSKA
Dokumentalność a figuratywność
w pamiętnikach dzieci Holokaustu. Uwag kilka 293
- ALEKSANDRA UBERTOWSKA
Kobiece „strategie przetrwania” w piśmiennictwie
o Holokauście (z perspektywy literaturoznawcy) 317
- PRZEMYSŁAW CZAPLIŃSKI
Zagłada – niedokończona narracja
polskiej nowoczesności 337
- INDEKS NAZWISK 383

Wstęp

Ślady obecności to rezultat zaproszenia, z jakim zwróciliśmy się do badaczy problematyki żydowskiej w dwudziestowiecznej literaturze polskiej. Chodziło nam przede wszystkim o przyjrzenie się tym zjawiskom i tym twórcom, którzy z różnych względów stanowią margines refleksji krytycznoliterackiej, tematów często pomijanym i przemilczanym. Celem *Śladów obecności* jest zatem tyleż wskazanie na istnienie terenów nieodkrytych, co wypełnienie luki, zwrócenie uwagi na niedostatecznie odczytane teksty literackie i ważne zjawiska w dziejach naszej kultury.

Nader dotkliwie odczuwane są niedostatki w namyśle nad poezją i prozą polsko-żydowską doby Dwudziestolecia. Po klasycznej już dziś monografii Eugenii Prokop-Janiec *Literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne* pojawiło się kilka ważnych rozpraw, jak choćby Władysława Panasa *Pismo i rana*, Sławomira Jacka Żurka „...lotny trud pólstnienia”, Magdaleny Ruty *Pomiędzy dwoma światami* (przy okazji odnotujmy wydany w 2008 roku tom materiałów o Kalmanie Segalu pt. *Archiwariusz zabitego Miasteczka*), Karoliny Szymaniak *Być agentem wiecznej idei*, Agaty Araszkiwicz *Wypowiadam wam moje życie*, Katarzyny Więclawskiej *Zmartwychwstałe miasteczko...*, *Pisarze polsko-żydowscy XX wieku* pod redakcją Mieczysława Dąbrowskiego i Aliny Molisak. W połowie lat dziewięćdziesiątych ukazała się przygotowana przez Prokop-Janiec antologia *Międzywojenna poezja polsko-żydowska*. Jednak jako jeden z pierwszych należałoby przywołać w tym miejscu szkic Jana Błońskiego *Autoportret żydowski*, rozpoczynający istotny namysł nad (nie)obecnością polsko-żydowskich twórców w szerszej świadomości społecznej. To mimo wszystko bardzo niewiele. Wciąż sporo jest do zrobienia. Brakuje, dla przykładu, tłumaczeń badaczy

z zagranicy (choćby Magdaleny Opalski i Israela Bartala). Pomijamy przy tym teksty w jidysz i hebrajskim, które stanowią odrębne zjawisko, a na którym to polu zaległości badań prowadzonych w Polsce są jeszcze większe. Ukazały się wprawdzie pierwsze publikacje, które uznać można za rozpoczęcie prac nad literaturą jidysz okresu międzywojnia – dwujęzyczna antologia *Warszawska awangarda jidysz* pod redakcją Karoliny Szymaniak, czy mająca monograficzny charakter *Jung Wilne – żydowska grupa artystyczna* Joanny Lisek. Są one jednak ledwie początkiem uzupełniania naszej wiedzy o literaturze tamtych lat.

Dla polskich literaturoznawców olbrzymim wyzwaniem pozostaje trójjęzyczny charakter literatury żydowskiej (termin Chone Shmeruka) powstającej na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej. Rzetelny namysł nad tak zakrojonym obszarem refleksji wymaga bowiem nie tylko zaznajomienia się z dziedzictwem kulturowym judaizmu, ale także odczytania tekstów literatury polsko-żydowskiej w kontekście drukowanych wtedy dzieł w języku jidysz i hebrajskim. Można by zatem powiedzieć, że najbardziej doniosłym zadaniem pozostaje nadal mało znana polsko-żydowska literatura pierwszej połowy XX wieku, w tym przede wszystkim powstała w epoce Dwudziestolecia, ta, która wszak współtworzyła fundament tożsamości określanej jako „żydowska polskość” (Katrin Steffen).

Nieco inaczej wygląda sytuacja w namyśle nad literaturą Zagłady. Dzięki pracy translatologicznej w minionej dekadzie przyswojono polszczyźnie między innymi książki Primo Leviego, Jeana Améry, Raula Hilberga, Alvina Rosenfelda, Giorgia Agambena, Christophera Browninga, Alana Milchmana i Alana Rosenberga – a to tylko bardzo wybiórczo i naprędce sporządzona lista bez ambicji kompletności, uwagłędnijająca tylko najnowsze publikacje.

Towarzyszy temu aktywność rodzimych środowisk naukowych. Nie sposób w krótkiej przedmowie wymienić wszystkie studia, artykuły i rozprawy, które w ciągu ostatnich tylko dwudziestu lat pojawiły się w obiegu czytelnym. Jest ich zbyt wiele, by je tu wszystkie wyliczyć. Poprzestańmy na najważniejszych z tych wydanych po *Sąsiadach* Jana Tomasza Grossa, gdyż wytyczają one cezurę w polskiej refleksji nad Zagładą. Ograniczmy się też – z racji charakteru niniejszej publikacji – do literaturoznawstwa. Oto niektóre tytuły: *Judaizm jako los* Aliny Molisak, *Miara cierpienia* Józefa Wróbla, *Prywatna historia Holokaustu* Doroty Krawczyńskiej, *Opisać Zagładę* Sławo-

mira Buryły, *Świadectwo – trauma – głos* Aleksandry Ubertowskiej, *Holocaust. Problemy przedstawiania* Anny Ziębińskiej-Witek, *Polacy, Żydzi, Izraelczycy* Karoliny Famulskiej-Ciesielskiej, *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka* Justyny Kowalskiej-Leder, *Doświadczenia graniczne* Jacka Leociaka. Chcielibyśmy też wyróżnić kilka wydawnictw zbiorowych: *Zagłada. Współczesne problemy reprezentacji i rozumienia* (pod redakcją Ewy Domańskiej i Przemysława Czaplińskiego), *Pamięć Shoah* (w opracowaniu Tomasza Majewskiego i Anny Zeidler-Janiszewskiej). Szczególnie znaczące zdają się nam dwa tomy. Pierwszy z nich to efekt sympozjum zorganizowanego ponad dziesięć lat temu przez IBL PAN oraz ŻIH – *Literatura polska wobec Zagłady*, drugi – *Stosowność i forma* (rezultat seminariów prowadzonych przez Michała Głowińskiego w IBL PAN oraz SNS w Warszawie).

Tytuł „ślady obecności” konotuje kategorię nieobecności (lub niedostatecznej obecności) – kluczową dla mówienia o problematyce żydowskiej po Szoa. W kontekście niniejszego tomu zagadnienie to ma przede wszystkim dwa wymiary. Po pierwsze, jest to – przywoływana już – nieobecność niektórych tematów w badaniach literackich. Po wtóre, owa nieobecność jest jednak pewną formą obecności. Ujmując rzecz nieco inaczej – taką, którą trzeba opisać i nazwać, wydobyć na światło dzienne. Nieuchronnie pojawia się na horyzoncie metafora śladu pozostawionego przez pomordowanych potomków Mojżesza. Nas zajmuje tylko jedno ze świadectw kulturowej obecności Żydów w Polsce – przekaz literacki.

Z łatwością dałoby się wymienić zagadnienia i twórców, których nie znajdziemy w *Śladach obecności*. Dla przykładu, by pozostać tylko przy największych nazwiskach, a wciąż zbyt słabo obecnych, przywołajmy Idę Fink – bodaj najwybitniejszą postać w literaturze polsko-izraelskiej, z którą może równać się chyba tylko Irit Amiel. Również nieco młodsza od Fink – Jadwiga Maurer, funkcjonuje gdzieś w cieniu refleksji nad Zagładą, mimo że jej *Liga ocalałych* należy do kanonu prozy o Szoa. A są też artyści pomniejsi, z pewnością nie dysponujący taką skalą talentu, ale tacy, którzy dużo uwagi poświęcili „czarnym sezonom”. Wspomnijmy Jana Kurczaba (*Wojna nie zabija matek, List do Wojtka, Co to takiego człowiek*), Arnolda Śluckiego (*Faktura światła, Biografia anioła*), Stanisława Swena Czachorowskiego (*Echo przez siebie*), Jana Śpiewaka (*Dialogi naiwne*) czy Romana Brandstaettera (*Przypadki mojego życia*).

Inny wymiar nieobecności mamy na myśli, gdy mowa o takich ludziach pióra, jak Leopold Buczkowski, który – choć bardziej znany od Fink i Maurer – czeka na teksty sytuujące go w kontekście literatury Szoa. Jest on przecież jednym z jej najwybitniejszych przedstawicieli. Dopiero od niedawna zmienia się charakter recepcji jego dzieł (zmierzając w stronę interpretacji zagładowej), ale dla zachodnich znawców tematyki Holokaustu pozostaje on nadal prozaikiem anonimowym. W tym gronie trzeba też wymienić Kornela Filipowicza. Tymczasem Stanisław Rogala (*Twórczość literacka Kornela Filipowicza*) pozbawia niemal zupełnie kontekstu holokaustowego jego opowiadania (np. *Krajobraz niewzruszony*, *Śmierć mojego antagonisty*, *Rozmowy na schodach*). W przypadku Buczkowskiego, Filipowicza, jak Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Różewicza i wielu innych chodzi o odczytanie na nowo ich utworów tak, by wyłuskać ukryty zapis żydowskiego losu w „czasach pogardy”.

Zróżnicowany charakter tekstów wchodzących w skład *Śladów obecności* – od szczegółowych analiz konkretnej kwestii u jednego pisarza do rozważań przekrojowych – ujawnia spektrum ujęć badawczych, których brak jest szczególnie odczuwany w rodzimej literaturze przedmiotu. Bodaj najbardziej doskwiera nieobecność rozpoznań syntetycznych. Skromny zbiór tego typu publikacji reprezentują między innymi *Tematy żydowskie w prozie polskiej 1939–1987* Józefa Wróbla, *Doświadczenia polsko-żydowskie w literaturze emigracyjnej (1939–1980)* Kazimierza Adamczyka oraz, odnoszące się głównie do tekstów utrwalonych w jidysz, *Odcienie tożsamości* Moniki Adamczyk-Garbowskiej. Cechy ujęcia monograficznego ma też *Bohater, spisak, śmierć* Marii Janion (wychodzący poza granice dwudziestego stulecia i mocno osadzony w wieku dziewiętnastym). Błado na tym tle wypadają *Poeci i Szoa* Natana Grossa, choć zamiar przedstawienia współczesnej liryki pod kątem wątków dotyczących Zagłady – niewątpliwie chwalebny. Tym bardziej że literatura polska o Zagładzie domaga się spojrzenia holistycznego, a przy tym wydobytą całe jej bogactwo gatunkowe i problemowe. Jesteśmy bowiem przekonani, że nie tylko sytuuje się ona w światowej czołówce tych, które podjęły się wyrażenia w słowie tragedii Holokaustu, ale że – rozpatrywana pod kątem ilościowym – zajmuje pierwsze miejsce. To bowiem w polskiej poezji, prozie, dramacie, w dyskursie eseistycznym, publicystycznym oraz w relacjach z dziedziny dokumentu osobistego utrwalono ogromną ilość świadectw o „epoce pie-

ców”. Ich liczbę – olbrzymią – dopiero dziś zaczynamy sobie w pełni uświadamiać.

Na koniec o kolejnej bardzo dotkliwej nieobecności. Niezwykle rzadkie są konferencje, na których dochodzi do wymiany poglądów między przedstawicielami różnych dziedzin wiedzy. Idzie o brak wspólnych przedsięwzięć naukowych w skali kraju. Ale to rozproszenie środowiska zajmującego się tematyką żydowską, nikły przepływ informacji pomiędzy osobami jak i instytucjami zdaje się być zjawiskiem szerszym i dotyczyć nie tylko literaturoznawców, historyków, filozofów, teologów czy socjologów sięgających po problematykę polsko-żydowską w minionym stuleciu. Wprawdzie w ostatnich dwudziestu latach pojawiło się kilka inicjatyw służących konsolidacji działań społeczności akademickiej (Centrum im. M. Anielewicza przy UW, Polskie Towarzystwo Studiów Żydowskich w Krakowie, Katedra Judaistyki przy UJ, Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy IFiS PAN, Zakład Badań nad Literaturą Holokaustu przy IBL PAN, Zakład Kultury i Historii Żydów przy UMCS, Centrum Badań Holokaustu przy UJ czy Zakład Studiów Żydowskich przy Uniwersytecie Wrocławskim), to jednak wciąż mamy do czynienia z jego atomizacją. Publikacje takie jak *Ślady obecności* mają być płaszczyzną spotkania osób z różnych ośrodków akademickich, służyć lepszemu orientacji w obszarach do tej pory nierozpoznanych oraz zakreślać plan do zrealizowania na najbliższą przyszłość.

Sławomir Buryła
Alina Molisak

Część I

SNY EGZOTYCZNE

EUGENIA PROKOP-JANIEC

Maurycy Szymel: lato 1939

Nieurzeczywistnione dzieje literatury polsko-żydowskiej

W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny Maurycy Szymel ogłosił w polsko-żydowskich dziennikach „Chwila” i „Nasz Przegląd” kilka nowych wierszy (w tym cykl *Sonety współczesne*) i szkiców (*Lato ubogich*, 1 lipca 1939 oraz *Nowy dom*, 22 lipca 1939¹). W serii „Biblioteka Palestyńska dla Dzieci” wydawanej nakładem Keren Kajemmet Leisrael, tej samej, dla której swoje ostatnie utwory – *Ludzie są dobrzy* i *Trzy wyprawy Herszka* – napisał Janusz Korczak, ukazały się też wtedy tłumaczone przez niego hebrajskie opowiadania *Ukryty skarb* Nachuma Gawrielięgo i *Pierwsze walki w Palestynie* A. Smaliego: na zachowanych w Bibliotece Narodowej w Warszawie egzemplarzach widnieją stemple akcesji z – odpowiednio – 10 czerw-

¹ M. Szymel, *Daj spokój łzom*, „Chwila” 1939, nr 7116, s. 9; *Bon viveur*, „Chwila” 1939, nr 7232, s. 9; *Sonety współczesne. Więc wstań i ty*, „Chwila” 1939, nr 7246, s. 10; *On i ja*, „Chwila” 1939, nr 7273, s. 9; *Dziecko zaczyna chodzić*, „Chwila” 1939, nr 7273, s. 9; *Trud*, „Chwila” 1939, nr 7308, s. 9; *Poeta*, „Chwila” 1939, nr 7329, s. 9; *Lato ubogich*, „Chwila” 1939, nr 7280, s. 9; *Lato ubogich*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 197; *Nowy dom*, „Chwila” 1939, nr 7301, s. 10.

ca i 17 lipca 1939². Nieco wcześniej wydrukował jeszcze w „Chwili” szkic *Droga na Podwale. Wspomnienia z okazji 20-lecia „Chwili”*³, w którym opisał okoliczności swego debiutu poetyckiego i pierwsze spotkanie z redaktorem dziennika Henrykiem Heschelesem. W „Naszym Przeglądzie” zaś – poświęcony żydowskiej Warszawie – cykl *Moje reportaże*⁴. Plon roku 1939 to jego ostatnie znane dziś teksty międzywojenne w języku polskim.

Lektura prasy polsko-żydowskiej z lata 1939 jest przedsięwzięciem stawiającym współczesnego czytelnika w niełatwej sytuacji. Na łamach „Chwili”, „Nowego Dziennika” czy „Naszego Przeglądu” co krok napotyka on artykuły o charakterze wspomnieniowym, jubileuszowe bilanse i historyczne syntezы: niezależnie od przypadających na ten okres rozmaitych bieżących rocznic, do tego typu podsumowań i rekapitulacji zachęcało dwudziestolecie Polski Odrodzonej. Jednak obok takich prac, jak *Ostatnie ćwierćwiecze dziejów żydowskich* Majera Bałabana⁵, *W 130-tą rocznicę śmierci płk. W.P. Berka Joselewicza*⁶, *50-lecie teatru żydowskiego we Lwowie* Leona Weinstocka⁷ czy *25 lat „Dybuka”* Horacego Safrina⁸ czytelnik znajduje też rozmaite wątki przerwane niebawem przez wojnę – teksty otwierające dyskusje, które nie miały dalszego ciągu, utwory niedokończone, anonse czy – jak artykuł Majera Bałabana *O encyklopedię Żydostwa*

² N. Gawrieli, *Ukryty skarb*, przeł. M. Szymel, Warszawa 1939, sygnatura Biblioteki Narodowej I 216. 959; A. Smali, *Pierwsze walki w Palestynie*. Autoryzowany przekład z hebrajskiego M. Szymel, Warszawa 1939, sygnatura Biblioteki Narodowej I 649. 156.

³ M. Szymel, *Droga na Podwale. Wspomnienia z okazji 20-lecia „Chwili”*, „Chwila” 1939, nr 7137, s. 9–10. Zob. też wiersze *Daj spokój łzom*, „Chwila” 1939, nr 7116, s. 9; *Dzień dzisiejszy*, „Chwila” 1939, nr 7193, s. 9.

⁴ M. Szymel, *Fortepian*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 15, s. 16–17; *Kawiarnie*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 36, s. 16–17; *Co to jest szczęście?*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 71, s. 18–19; *Pokój dla pana*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 106, s. 14–15; *Ludzie w parku*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 141, s. 14–15.

⁵ M. Bałaban, *Ostatnie ćwierćwiecze dziejów żydowskich*, „Chwila” 1939, nr 7322, 7323, 7329.

⁶ *W 130-tą rocznicę śmierci płk. W.P. Berka Joselewicza*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 152, s. 9. Zob. też M. Miseses, *Bohaterska śmierć Berka Joselewicza*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 155, s. 18.

⁷ L. Weinstock, *50-lecie teatru żydowskiego we Lwowie*, „Chwila” 1939, nr 7200, s. 11.

⁸ H. Safrin, *25 lat „Dybuka”*, „Chwila” 1939, nr 7252.

w języku polskim⁹ – projekty przyszłych publikacji. Wprawdzie dobrze wiadomo, że wszystkie te głosy dobiegają ze świata tętniącego życiem i nie przeczuwającego swej zagłady, w istocie jednak niezmiernie trudno oddzielić wiedzę o macierzystych okolicznościach ich powstania od świadomości tego kontekstu, w którym wkrótce umieści je historia. Na ich dzisiejszą interpretację wpływa fakt, że jubileuszowe bilanse były ostatnimi i ostatecznymi, prognozy przyszłości – nie doczekały się weryfikacji, a niektóre z futurologicznych pomysłów okazały przecuciami niepokojąco prawdziwymi. Nie sposób na przykład traktować wyłącznie jako przewrotnego żartu ogłoszonego w styczniu 1939 roku w „Chwili” polemiczno-satyrycznego artykułu *Koncentracyjny obóz śmiechu*, wymierzonego w ataki na żydowskich autorów związanych z pismami humorystycznymi i kabaretem wszczynane przez prasę pravicową:

W naszych warunkach należałoby ustanowić jeszcze jeden [...] koncentracyjny obóz, który nazwałbym „koncentracyjnym obozem śmiechu”. Byłoby to przeszkolenie administracyjne, którym wpajałoby się poczucie humoru i jego granice. [...] Należałoby też zsyłać tam niektórych redaktorów pism, zwłaszcza narodowych czy oficjalnych, żeby się nauczyli raz na zawsze rozróżniać, albo nawet po prostu nauczyli się śmiać¹⁰

– pisał autor kryjący się pod pseudonimem Polemista.

Odnajdywane wśród literackich publikacji polsko-żydowskich z ostatnich przedwojennych miesięcy początki, otwarcia, wstępy, zapowiedzi tego, co nie mogło się już zrealizować, nasuwają pytanie o – jak to nazywa Teresa Walas – „nieureczywistnione dzieje”¹¹ literatury: o jej możliwości rozwojowe zablokowane przez zewnętrzne okoliczności i o przyszły – niezrealizowany – kształt. Właśnie ostatnie utwory Szymela wydają się dogodnym polem dla obserwacji tego rodzaju.

⁹ M. Bałaban, *O encyklopedię Żydostwa w języku polskim*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 57.

¹⁰ Polemista, *Koncentracyjny obóz śmiechu*, „Chwila” 1939, nr 7117, s. 10.

¹¹ T. Walas, „Niebyła” *historia literatury*, w: *Narracja i tożsamość. Antropologiczne problemy literatury*, pod red. W. Boleckiego, R. Nycza, t. 2, Warszawa 2004, s. 100.

Nie tylko w jego twórczości, ale przecież także w niej, rysuje się konfiguracja kilku charakterystycznych tendencji. Jedną z nich jest szerszy zwrot ku prozie. Inną – mocniejsze zaangażowanie we współczesność; i to nierzadko zaangażowanie polityczne. Kolejną – wychodzenie poza obszar tematów żydowskich. Wszystkie te zjawiska dają się wprawdzie zauważyć już nieco wcześniej¹², jednak niektóre z nich właśnie w roku 1939 zyskują nieoczekiwane, dobitne pointy.

Konfiguracja, o której tu mowa, wymaga krótkiego bodaj komentarza. Konstytuuje się ona po roku 1935, stanowiącym ważną cezurę w rozwoju polsko-żydowskiego piśmiennictwa¹³. Rozszerzając pole obserwacji na lata 1936, 1937, 1938, 1939 zauważyć można w literaturze polsko-żydowskiej zarówno znaczniejszy niż poprzednio udział prozy, jak i wyraźny zwrot ku tematyce współczesnej. Dotyczy to przede wszystkim publicystyki. Rozwija się polsko-żydowski felieton, w tym zwłaszcza felieton satyryczny, polityczny pamflet (*Zmowa eunuchów* [1936] Romana Brandstaettera) i proza polemiczna (*Kąkol na roli* [1939] Samuela Jakuba Imbera). Wśród krótkich form prozatorskich dominują opowiadania groteskowo-fantastyczne, o wyraźnie interwencyjno-politycznej tendencji. Pojawiają się nowe odmiany powieści, w tym społeczna powieść współczesna (niedokończone *Serce bez ojczyzny* Artura Prędskiego¹⁴, *Miłość i rasa* Maksymiliana Boruchowicza) i romans popularny (*Gdzie jesteś Ewo?* Maurycego Szymła¹⁵). Co istotne, polsko-żydowska proza często nie wychodzi poza łamy prasy i powieści – między innymi *Gdzie jesteś Ewo?* – ogłaszane są w odcinkach.

Uwagę zwraca rozkwit satyry i pojawienie się osobnych kolumn satyrycznych w gazetach codziennych. W nowo powstałym wówczas warszawskim dzienniku „Nowy Głos” (1937–1938), z którym współpracuje Szymel, prowadzona jest na przykład regularnie kolumna *Małpie zwierciadło*, a wśród publikujących tu autorów są twórcy znani z obiegu polskiego: Stanisław Jerzy Lec, Władysław Szlengel, Jerzy Kamil Weintraub i Leon Pasternak. Dominuje – znak czasu

¹² Opisywałam je w pracy *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.

¹³ Zob. ibidem, s. 38–39.

¹⁴ A. Prędski, *Serce bez ojczyzny*, „Nowy Głos” 1937, nr 1; „Nowy Głos” 1938, nr 57.

¹⁵ M. Szymel, *Gdzie jesteś Ewo?*, „Nowy Głos” 1938, nr 44–105.

– satyra kontrantysemitka i antyrasistowska. Bohater cyklu felietonów „Nowego Głosu”, Chaskel Potęga (nazwisko odsyła do antysemitckiego stereotypu „anonimowego mocarstwa”), tłumaczy synowi zawiłe kwestie antysemityzmu¹⁶, meandry bieżącej polityki¹⁷ i sekrety jej języka¹⁸, a mały Józio pisze wypracowania domowe o „getcie ławkowym”¹⁹ i rasie. Antysemitckie i rasistowskie stereotypy kompromitowane są tu za pomocą chwytu filtrowania ich przez naiwną i niewinną perspektywę dziecka:

[...] ma jeszcze człowiek od jakiegoś czasu rasę, która wybiła się dopiero w ostatnich latach [...]. Gdzie rasa w człowieku siedzi, nie wiadomo: jedni mówią, że w nosie, drudzy twierdzą, że niżej. [...] Głowa człowiekowi jest bardzo potrzebna, chyba że ma taką rasę, do której nie trzeba głowy²⁰.

Schyłek Dwudziestolecia przynosi też rozwój literatury dla dzieci – i literatury tworzonej przez dzieci. Na rynku wydawniczym pojawiają się serie – jak wspomiana już „Biblioteka Palestyńska” – adresowane do młodych odbiorców, a do wypracowanej przez „Mały Przegląd” Janusza Korczaka formuły pisma opierającego się na twórczości samych czytelników nawiązują inne periodyki – nie tylko „Nowy Głos”, ale także „Nasza Opinia”. W roku 1937 zaczyna ukazywać się dwutygodnik „Okienko na Świat”, z którym współpracują wybitni polsko-żydowscy poeci. Sam Szymel zamieszcza tu krótkie opowiadania, najczęściej renarracje tradycyjnych motywów biblijnych i talmudycznych – między innymi o przygodach rabiego Akiby²¹ czy cesarzu Tytusie²².

¹⁶ Elka-Bąk, *Chaskel Potęga tłumaczy synowi antysemityzm*, „Nowy Głos” 1938, nr 13, s. 3.

¹⁷ S.K. Bąk, *Chaskel Potęga wyklada synowi politykę*, „Nowy Głos” 1938, nr 33, s. 3.

¹⁸ Bąk, *Chaskel Potęga o mowie politycznej*, „Nowy Głos” 1938, nr 56, s. 3; *Chaskel Potęga wyklada synowi o tubylcach*, „Nowy Głos” 1938, nr 76, s. 3.

¹⁹ L.K. Bąk, *Mały Józio o „ghetto szkolnym. (Wypracowanie domowe)”*, „Nowy Głos” 1938, nr 29, s. 3.

²⁰ L.K. Bąk, *Mały Józio o człowieku i rasie*, „Nowy Głos” 1938, nr 39, s. 3.

²¹ M. Szymel, *Z ulicznika mędrzec. Z przygód rabi Akiby*, „Okienko na Świat” 1937, nr 9–11, 13–21; 1938, nr 1–6.

²² M. Szymel, *Tytus i mucha*, „Okienko na Świat” 1937, nr 1–2.

W ostatnich przedwojennych miesiącach jesteśmy też świadkami rosnącej konsolidacji środowiska literackiego i manifestacji solidarności autorów uczestniczących w obiegu polskim i polsko-żydowskim. Taki charakter mają przede wszystkim publikacje biorące w obronę Tuwima²³, przypominające twórczość Leo Belmonta (w artykule „Naszego Przeglądu” znalazły się słowa uznania dla jego postawy: „brał w obronę Żydów, o ile działa się im krzywda”²⁴), rocznicowe artykuły o Wilhelmie Feldmanie²⁵ czy przedruki *Kronik tygodniowych* Antoniego Słonimskiego²⁶. Jako gest tego rodzaju można też odczytać ogłoszenie w maju 1939 roku w „Chwili” *Listów do Jana*²⁷ Adolfa Rudnickiego. Poprzedzała je publikacja pochwalnego artykułu pióra znanego krytyka Izzydora Bermana²⁸. Kierunek wywodu w jego *Żydowskich motywach w powieściach Adolfa Rudnickiego* przypomina w ogólnych zarysach argumentację, jaką odnajdujemy po latach u Aleksandra Wata, który wspominając w *Dzienniku bez samogłosek* własną literacką młodość awangardzisty i internacjonalisty powie, że spośród wybitnych międzywojennych twórców jedynie Rudnicki nie zrywał związków z żydostwem i żydowską kulturą²⁹. W kwietniu 1939 roku Berman pisał o tym:

Adolf Rudnicki należy do nielicznych Żydów, którzy dzięki swojemu talentowi, stwarzającemu nowe możliwości dla prozy powieściowej, zdobyli sobie pozycję w ramach literatury polskiej. Każdy przyzna, że pozycja to, w dobie hasel ozonowych, niełatwa, bardzo narażona i wielkiej wymagająca czujności. W takiej sytuacji lepiej jest swoje żydostwo ukrywać,

²³ J. Bros, *Tuwim i życie ułatwione*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 57.

²⁴ M. Rappaport, *Belmont i Żydzi. (Z okazji 75-lecia urodzin)*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 127.

²⁵ L. Finkelstein, *„Wyzwolony” z ghetta. (20-lecie zgonu W. Feldmana)*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 57.

²⁶ Zob. „Nasz Przegląd” 1939, nr 13, s. 2.

²⁷ A. Rudnicki, *Listy do Jana*, „Chwila” 1939, nr 7232, s. 9–10. Cykl artykułów pod tym tytułem planował Rudnicki wydać w osobnej książce: zob. H. Markiewicz, *Sezon literacki, którego nie było*, w: tegoż *Zabawy literackie*, Kraków 1998, s. 255.

²⁸ Zob. I. Berman, *Żydowskie motywy w powieściach Adolfa Rudnickiego*, „Chwila” 1939, nr 7205, s. 9.

²⁹ A. Wat, *Dziennik bez samogłosek*, oprac. K. Rutkowski, Warszawa 1990, s. 244.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

